

Sygn. akt I ACa 970/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Jolanta Grzegorzcyk

Sędziowie: SA Wiesława Kuberska (spr.)

SO del. Elżbieta Zalewska - Statuch

Protokolant: st. sekr sąd. Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2015 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Komendzie Powiatowej Policji w Z.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 15 kwietnia 2014 r. sygn. akt II C 193/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od M. K. na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej w postępowaniu apelacyjnym;**

**3. nie przyznaje adwokat A. B. jako pełnomocnikowi powoda z urzędu nieopłaconych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 970/14

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa M. K. przeciwko Skarbowi Państwa – Komendzie Powiatowej Policji w Z. o ochronę dóbr osobistych, oddalił powództwo (pkt 1), nie obciążając powoda zwrotem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu (pkt 2), a także zwrotem kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa (pkt 3) oraz zasądził od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokat A. B., tytułem nieopłaconego zastępstwa procesowego za powoda z urzędu, kwotę

8.856 zł brutto

(wyrok - k. 395).

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne. Z ustaleń tych wynikało, że postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2011 r. (sygn. akt VI K 569/05) Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi określił wobec skazanego M. K. karę zastępczą 25 dni pozbawienia wolności w zamian za

50 stawek dziennych grzywny, orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 8 sierpnia 2008 r. (sygn. akt VI K 569/05), przyjmując że jeden dzień zastępczej kary pozbawienia wolności jest równoważny dwóm stawkom dziennym grzywny i orzekł jej wykonanie.

W uzasadnieniu wskazano, że M. K. nie uścił orzeczonej w stosunku do niego kary grzywny, a postępowanie egzekucyjne prowadzone przez Komornika przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zostało umorzone wobec stwierdzenia bezskuteczności egzekucji, co świadczyło o uchylaniu się skazanego od wykonania kary pierwotnej, uzasadniając orzeczenie w jej miejsce kary zastępczej.

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, VI Wydział Karny – Sekcja Wykonania Orzeczeń, w sprawie o sygn. akt VI K 569/05 – V. W. 64/11 – stosownie do zarządzenia z dnia 9 listopada 2011 r. – polecił Komendzie Powiatowej Policji w Z. doprowadzić niezwłocznie, przymusowo, do Aresztu Śledczego w Ł. – w trybie art. 79 § 2 k.k.w. M. K., zamieszkałego w miejscowości K. przy ul. (...) (gmina Z.), jako skazanego w sprawie z art. 207 § 1 k.k., wobec którego zamieniono 1.500 zł grzywny na karę zastępczą 25 dni pozbawienia wolności.

W związku z nakazem doprowadzenia, funkcjonariusze policji KPP w Z. – K. D. wraz z młodszym aspirantem R. C. i sierżantem P. P. – udali się do miejscowości K., lecz nie zastali M. K. pod wskazanym adresem. Mieszkająca nieopodal Z. G. poinformowała funkcjonariuszy, że ostatni raz widziała powoda przed dwoma laty.

W dniu 29 listopada 2011 r. Zastępca Naczelnika Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Z. - asp. szt. S. L. sporządził pismo adresowane do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi VI, Wydziału Karnego – Sekcji Wykonania Orzeczeń, w którym wskazał, że doprowadzenie powoda nie zostało zrealizowane. W piśmie podano, że pod wskazanym adresem nikogo nie zastano, natomiast w rozmowie z sąsiadką - Z. G. ustalono, że powód nie przebywa pod wskazanym adresem od grudnia 2010 r. Jednocześnie w bazie CEL ustalono, że powód nadal jest zameldowany pod tym adresem. W piśmie zawarto również informację, że nakaz doprowadzenia nie jest podstawą do prowadzenia poszukiwań, bowiem stanowi ją list gończy.

Wyżej wskazane pismo wpłynęło do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w dniu 5 grudnia 2011 r.

Postanowieniem, wydanym na posiedzeniu w dniu 7 lutego 2012 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zawiesił postępowanie wykonawcze

w zakresie wykonania kary zastępczej pozbawienia wolności, określonej postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2011 r. oraz postanowił wszcząć poszukiwania M. K. listem gończym. W uzasadnieniu podano, że M. K. nie stawiał się dobrowolnie do zakładu karnego i nie został doprowadzony, bo nie przebywa pod adresem podanym w aktach i na pismach, które kierował do sądu. Wobec powyższego Sąd doszedł do przekonania, że M. K. ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości.

Na podstawie listu gończego M. K. został zatrzymany w Z. w dniu 24 lutego 2012 r.

W dniu 2 marca 2012 r. M. K. wniósł zażalenie na czynność zatrzymania dokonaną w dniu 24 lutego 2012 r.

Postanowieniem z dnia 6 marca 2012 r. Sąd Rejonowy w Zgierzu nie uwzględnił zażalenia i nie stwierdził niezgodności czynności zatrzymania

z prawem. W uzasadnieniu postanowienia podano, że treść złożonego środka odwoławczego wskazuje na to, że M. K. kwestionuje w istocie fakt wszczęcia poszukiwań listem gończym i wdrożenie co do jego osoby osadzenia w jednostce

penitencjarnej bez uprzedniego – według jego twierdzeń – wezwania do dobrowolnego w niej stawiennictwa. W ocenie Sądu w sprawie nie zaistniały żadne okoliczności nakazujące uznanie czynności zatrzymania za nieprawidłową.

W dniu 24 kwietnia 2012 r. do Komendy Powiatowej Policji w Z. wpłynęła skarga M. K., w której zarzucił funkcjonariuszom KPP w Z. nierzetelne wykonywanie czynności dotyczących ustalenia miejsca jego pobytu, co – zdaniem powoda – skutkowało wydaniem postanowienia o poszukiwaniu go listem gończym. To z kolei miało stać się argumentem dla jego byłej żony, że powód jest pijakiem i bandytą, na dodatek poszukiwanym listem gończym.

Na skutek skargi przeprowadzono postępowanie wyjaśniające. W dniu 18 maja 2012 r. Zastępca Komendanta Powiatowej Policji w Z. stwierdził, że w świetle poczynionych ustaleń brak jest podstaw do uznania działań podjętych przez funkcjonariuszy za nierzetelne i wyciągnięcia konsekwencji służbowych.

W dniu 13 czerwca 2012 r. do Komendy Powiatowej Policji w Z. wpłynęła powtórna skarga M. K., w której po raz kolejny zakwestionował rzetelność działań funkcjonariuszy, podjętych w celu ustalenia jego miejsca pobytu.

Na skutek skargi przeprowadzono postępowanie wyjaśniające. W dniu 5 lipca 2012 r. Komendant Wojewódzki Policji w Ł. stwierdził, że postępowanie policjantów nie zasługuje na ocenę przedstawioną w skardze.

Nadzór nad M. K. sprawowała kurator J. P.. Kurator sporządzała sprawozdania z przeprowadzanych z powodem wywiadów środowiskowych. W ramach nadzoru kurator kontaktowała się z powodem, odwiedzając go w miejscu wskazanym, jako miejsce zamieszkania w miejscowości K.. W sytuacji, gdy kurator nie zastała nadzorowanego w domu, wówczas zostawiała kartkę z prośbą, by ten skontaktował się z nią telefonicznie. Powód każdorazowo reagował na tę prośbę. M. K. informował J. P., że czasami przebywa również u swoich rodziców w Z.. Powód wspominał, że w maju oraz w listopadzie 2011 r. pracował w ramach delegacji poza miejscem swego zamieszkania.

W okresie zatrudnienia w firmie budowlanej w Ł. „R. - bud”, powód zasadniczo mieszkał w K., ale czasami mieszkał również w Z.

i w Ł.. Wyjeżdżał wówczas do pracy w ramach delegacji i do domu wracał na weekendy. Każdorazowo powód informował kolegów o miejscu swego aktualnego pobytu, by mogli przyjechać po niego samochodem służbowym i zawieść do pracy. Powód w K. mieszkał sam.

Powód czuł dyskomfort z tej przyczyny, że wystawiono za nim list gończy, a następnie dokonano jego zatrzymania i osadzenia w Areszcie Śledczym

w Ł.. Wystawienie listu gończego skutkowało zdaniem powoda utratą pracy oraz było argumentem wykorzystywanym procesowo przez jego byłą żonę.

**Sąd Okręgowy oddalił powództwo**, uznając że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził zgłoszonej w pozwie okoliczności naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia, a także wykluczył możliwość przypisania bezprawności działaniom pozwanego. Sąd podkreślił przy tym, że konieczność poszukiwania powoda listem gończym uzasadniona była nieznaną powodom miejscem jego pobytu w sytuacji, gdy powód nie przebywał pod wskazanym adresem i nie stawiał się dobrowolnie w celu odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności.

W ocenie Sądu działania funkcjonariuszy, dotyczące ustalania miejsca zamieszkania powoda nie godziły w jego dobre imię. Samo zaś rozpytanie

w miejscu zamieszkania powoda, którego funkcjonariusze dokonali w ramach czynności poszukiwawczych, nie zagrażało w żaden sposób jego reputacji, zwłaszcza że zadane wówczas Z. G. pytanie było neutralne i nie niosło za sobą negatywnych konotacji. Co więcej działania funkcjonariuszy, podjęte

w celu realizacji nakazu doprowadzenia powoda, jaki został wydany przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, miały umocowanie normatywne

(art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz.U. z 1990 r., Nr 30, poz. 179 ze zm.), a przy tym – wobec stanowiska Komendy Powiatowej Policji w Z. i Komendy Wojewódzkiej Policji w Ł., rozpoznających zarzuty powoda związane ze sposobem wykonywania przedmiotowych czynności przez funkcjonariuszy - nie mogły uchodzić za nieprawidłowe.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Okręgowy nie obciążył powoda zwrotem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu oraz zwrotem kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 396 – 400).

**Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł powód**, zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, tj.:

- art. 24 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że działanie funkcjonariuszy nie było bezprawne, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że zachowanie to naruszyło powszechnie obowiązujące zasady współżycia społecznego,

- art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, polegające na pominięciu okoliczności, że naruszenie dóbr osobistych objęte jest domniemaniem, wobec czego na pozwanym spoczywa ciężar udowodnienia, że jego działanie nie było bezprawne,

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. wskutek przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i uznania, że zachowanie funkcjonariuszy nie było bezprawne, podczas gdy pozwany nie przedstawił żadnego dowodu w tym zakresie.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku

i uwzględnienie powództwa, a także o zasądzenie kosztów pomocy prawnej świadczonej z urzędu

(apelacja – k. 411 – 431, 631 – 634).

**Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie** oraz o zwrot kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (k. 657 – 659).

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja, jako nie zawierająca jakichkolwiek przekonujących argumentów jurydycznych, logicznych, czy wynikających z doświadczenia życiowego, podlegała oddaleniu.

Zawarte w apelacji zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie już choćby

z tej przyczyny, że zostały sformułowane w sposób nie oddający ich istoty oraz wskutek nadania wadliwego znaczenia przepisom, stanowiącym ich podstawę. Zarzut naruszenia prawa procesowego, jako wysuwający się na pierwszy plan spośród ogółu zawartych w apelacji zarzutów, nie odnosił się do stanu faktycznego sprawy, wiążąc się jedynie z kwestią oceny przesłanki bezprawności zachowania pozwanego, a zatem zastosowania przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, której dotyczył w wystarczającym stopniu zarzut obrazy art. 24

§ 1 k.c. Skarżący nie zakwestionował zatem poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, nie podniósł okoliczności pominięcia przez Sąd Okręgowy określonych dowodów, czy też nie ustalenia konkretnych faktów, rzutujących na kierunek rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Tym samym należało przyjąć, że na tle zaprezentowanych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku wyników postępowania dowodowego Sądu I instancji, skarżący nie poddał w wątpliwość wszechstronności rozważenia materiału dowodowego sprawy, lecz dążył wyłącznie do narzucenia

własnej oceny wiarygodności i mocy dowodowej poszczególnych dowodów, upatrując w nich podstaw do uznania wskazanych w pozwie działań funkcjonariuszy Policji za bezprawne.

Odmienne od przedstawionej przez Sąd Okręgowy ocena zgromadzonego materiału dowodowego nie mogła jednak zasługiwać na uwzględnienie, tym bardziej że Sąd Okręgowy dokonał właściwych i pełnych ustaleń faktycznych rozpoznawanej sprawy w oparciu o dowody, mające istotne – w rozumieniu

art. 227 k.p.c. - znacznie dla jej rozstrzygnięcia, prezentując przy tym w procesie wnioskowania logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym rozumowanie. Jako, że skarżący, podnosząc zarzut obrazy prawa procesowego (art. 233 § 1 k.p.c.), nie wskazał przyczyny dyskwalifikującej postępowanie dowodowe Sądu Okręgowego w objętym apelacją zakresie, a w szczególności nie określił kryteriów oceny, które Sąd ten naruszył przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, zarzut ten należało uznać za bezzasadny i świadczący

o dezaprobachie wywiedzionych ze zgromadzonego materiału dowodowego wniosków tylko z tej przyczyny, że nie były one tożsame z prezentowanymi przez skarżącego twierdzeniami. W związku z tym samo tylko stwierdzenie

o wadliwości oceny materiału dowodowego nie mogło uchodzić za pozwalające na jej wzruszenie, gdyż konieczne było wykazanie, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie uchybienie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. W braku wykazania powyższego, subiektywne przekonanie skarżącego o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu, nie było więc wystarczające (postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753).

Mając na uwadze, że Sąd Okręgowy w sposób odpowiadający rygorom swobodnej oceny dowodów odtworzył przebieg przedmiotowo istotnych okoliczności sprawy oraz nadał im właściwe znaczenie jurydyczne, nie można było przychylić się do stanowiska skarżącego o wystąpieniu niewłaściwej oceny przesłanek ochrony dóbr osobistych, a w szczególności przesłanki bezprawności. Warunkiem udzielenia skarżącemu dochodzonej w procesie ochrony było wykazanie – zgodnie ze spoczywającym na nim ciężarem dowodu (art. 6 k.c.) – naruszenia określonego dobra osobistego, w tym wypadku dobrego imienia, które skarżący wiązał z bezzasadnością wystawienia przeciwko niemu listu gończego. W żadnym natomiast wypadku nie można było oczekiwać, że Sąd naruszenie to uzna za z góry udowodnione, kierując się przyjętym przez apelującego domniemaniem, które nie znajduje umocowania normatywnego. Wszak w art. 24 § 1 k.c. domniemaniem (wzruszalnym) objęta jest wyłącznie bezprawność naruszenia dobra osobistego, nie zaś samo naruszenie. Co za tym idzie dopiero wykazanie, że dobro osobiste powoda ucierpiało skutek zachowań pozwanego, otwierało drogę do przyjęcia z mocy ustawy ich bezprawności, wobec czego Sąd Okręgowy zasadnie wymagał od powoda przedstawienia dowodu na poparcie zgłaszanych w pozwie okoliczności, lecz powód temu wymogowi nie sprostął. Stąd też wyłączną przyczyną oddalenia powództwa był brak wykazania przez powoda okoliczności faktycznych, wskazujących na naruszenie jego dobrego imienia, nie zaś brak bezprawności zachowania pozwanego, którego pozwany – mimo przeciwnych twierdzeń skarżącego – nie musiał udowadniać.

W konsekwencji braku wykazania przez powoda okoliczności naruszenia jego dóbr osobistych za daremne należało uznać położenie w apelacji nacisku na kwestię bezprawności, którą skarżący przypisał zachowaniu pozwanego, uznając je za naruszające bliżej nie określone zasady współżycia społecznego.

Niezależnie od powyższego podkreślenia wymagało, że powód - jako osoba skazana na karę grzywny, zamienioną następnie na karę pozbawienia wolności – musiał liczyć się z wdrożeniem czynności, mających na celu doprowadzenie do ich wykonania, tym bardziej, że nie przejawiał dążeń do dobrowolnego poddania się tym karom. Unikając zapłaty grzywny, skarżący spowodował wszczęcie przeciwko niemu postępowania egzekucyjnego, którego bezskuteczność uzasadniła wymierzenie mu zastępczej kary izolacyjnej, od której odbycia uchylał się. Ogół zaprezentowanych okoliczności (a zwłaszcza wydanie wyroku skazującego) przemawiał zatem za uznaniem zarówno konieczności, jak i legalności wkroczenia w sferę dóbr osobistych skarżącego (dotyczących jego majątku i osoby) bez możliwości zakwalifikowania podjętych przeciwko niemu czynności jako naruszenie dóbr osobistych w rozumieniu art. 24 § 1 k.c. Uwadze skarżącego umknęło bowiem, że w wyniku skazania utracił pewną część wolności, które przysługiwałyby

mu nadal, gdyby nie dopuścił się swym zachowaniem czynów, rodzących konsekwencje karne. Z tych względów za niezrozumiałe należało uznać upatrywanie naruszenia dóbr osobistych skarżącego jedynie w czynności wydania przeciwko niemu listu gończego, nie zaś w całokształcie podjętych przeciwko niemu czynności poszukiwawczych, czy w samych dążeniach do poddania go określonej karze. Uzasadnieniem w tym zakresie nie mógł być nawet argument o utracie pracy i możliwości procesowego wykorzystania przez byłą żonę powoda okoliczności poszukiwania go listem gończym, tym bardziej, że naruszenie dóbr osobistych musi być obiektywnie stwierdzalne. Tymczasem w niniejszej sprawie opisane przez powoda następstwa objęcia go poszukiwaniem w drodze listu gończego jawią się wyłącznie jako przejaw subiektywnych wyobrażeń o rzeczywistości, nie znajdujących potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy, a przez to nie stwarzają podstaw do przyznania powodowi poszukiwanej ochrony prawnej.

W tym stanie rzeczy, uznając apelację powoda za nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i trafnymi wnioskami, leżącymi u podstaw zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. dokonał jej oddalenia, orzekając jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r.

o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz.U.2013.1150 j.t.) przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia, uznając że skarżący winien ponieść konsekwencje finansowe oczywiście bezzasadnego zaskarżenia wyroku Sądu I instancji.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że nakład pracy pełnomocnika reprezentującego powoda z urzędu nie zasługiwał na przyznanie wynagrodzenia, nawet w stawce podstawowej, zważywszy na ograniczenie podjętych przez niego czynności wyłącznie do sporządzenia lakonicznej

i pozbawionej merytorycznej poprawności apelacji oraz stawiennictwa na rozprawę apelacyjną, które wykluczały uznanie pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu za profesjonalną.